

W trakcie wczorajszej konferencji prasowej prezydent Wróblewski wyjaśniał kilka tematów, które w ostatnim czasie, także w formie zarzutów do władza miasta, pojawiały się w przestrzeni medialnej.

Tor Kalbar bez nieprawidłowości

- *Temat funkcjonowania i budowy toru podejmowała Komisja Rewizyjna. Przypomnę, że za ten obiekt otrzymaliśmy nagrodę sportowego obiektu roku. W związku z powstaniem tego obiektu mieliśmy nawet kontrolę CBA, do dziś nie mamy informacji by były jakieś nieprawidłowości. Materiał analizowany przez Komisję Rewizyjną także nie wykazał nieprawidłowości przy budowie toru – informował prezydent*

- *Komisja Rewizyjna badała okres powstawania toru. Nie dopatrzone się uchybień podczas jego powstawania, podobnie rzecz ma się z jego funkcjonowaniem. Nie ma zastrzeżeń. Przez obiekt przewinęło się już 40 tys. ludzi, mamy dalsze plany jego rozwoju tak, by obiekt był jak najefektywniej wykorzystany – mówił Marek Kucharczyk wicedyrektor MOSiR*

Wiadukt z nazwą czy bez?

- *Na ukończeniu są już prace związane z budową wiaduktu na Zatorze. Na najbliższą sesję, w dniu 13 września już po raz kolejny przedłożyłem projekt uchwały w sprawie nadania nazwy temu wiaduktowi „Wiadukt 100-lecia Odzyskania Niepodległości”, tak aby w listopadzie, kiedy elblążanie będą świętować tę ważną dla naszego narodu datę, ta nazwa już funkcjonowała - mówił prezydent*

- *Niestety złożony przeze mnie projekt nie został ujęty przez Przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Prusaka do porządku obrad najbliższej sesji, łamiąc tym samym Statut Miasta Elbląg. Zgodnie z posiadaną przeze mnie opinią prawną na mocy §24 ust 8 Regulaminu Rady Miejskiej, który stanowi załącznik do Statutu, Przewodniczący zobowiązany jest wprowadzić dany projekt do porządku obrad na najbliższej sesji, jeśli wpłynął on do Rady co najmniej 7 dni przed jej rozpoczęciem. Z przepisu tego wynika, iż jeżeli warunek ten został spełniony to projekt uchwały złożony przeze mnie winien zostać poddany pod głosowanie organu stanowiącego. Tak się jednak nie stało. Widocznie Pan Marek Prusak uważa, że jego prawo nie obowiązuje i jest ponad nie. Zresztą nie pierwszy raz je łamię, jako Przewodniczący Rady Miejskiej. Przypomnę choćby głosowania nad uchwałami, które uchylone zostały przez organy nadzorcze z uwagi na naruszenie prawa, w tym ostatnia uchwała w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej, czy uchwały absolutoryjne, które już po raz drugi są jawnym łamaniem prawa i manifestacją polityczną.*

- *Jeśli chodzi o ostatnie głosowania nad uchwałami absolutoryjnymi, które miały miejsce podczas czerwcowej sesji, to tak, jak Państwo pamiętają procedowane one były niezgodnie z prawem z uwagi na brak koniecznej opinii komisji rewizyjnej. W lipcu br. zwróciłem się do Pana Premiera Mateusza Morawieckiego i Wojewody Warmińsko – Mazurskiego Artura Chojeckiego o upomnienie organu stanowiącego Gminy Miasta Elbląg celem wyeliminowania ponownych naruszeń w przyszłości. Pan Premier nadał tej sprawie bieg. Aktualnie trwa postępowanie, które prowadzi Regionalna Izba Obrachunkowa. Pan Przewodniczący został wezwany do wyjaśnień w sprawie przyczyn braku opinii Komisji Regionalnej o wykonaniu budżetu za rok 2017 i wniosku Komisji w sprawie udzielenia bądź nieudzielenia absolutorium oraz przesłania wyciągu z protokołu sesji i informacji na temat uchwały w sprawie absolutorium. Dziwię się więc, że po*

raz kolejny Pan Przewodniczący świadomie łamie prawo. Nasuwa się pytanie, czy radni PiS specjalnie czekają z nazwą, aby po ewentualnej wygranej nadać wiaduktowi własną? - pytał retorycznie prezydent

Stadion, hangar, Kram Start

- Chciałbym również odnieść się do ostatnio podnoszonych zarzutów, także przez jednego z kandydatów na prezydenta miasta, dotyczących stadionu przy Agrykola, hangaru przy ul. Radomskiej, czy jednego ze sponsorów klubu Start Elbląg. W tych wypowiedziach jest wiele nieprawdy - wskazywał prezydent

- Pieniądze na budowę stadionu zdjął poprzedni prezydent i przeznaczył je na budowę basenu. Podnosi się, że obecnie zrobiono tylko oświetlenie, zapominając o ważnym dla całego obiektu budynku szatniowo-klubowym zrobionym przecież w obecnej kadencji. Pada również zarzut, że trybuna stadionu można zrobić z programu Ministerstwa Sportu, pragnę podkreślić, że do tej pory nie było żadnego takiego programu – zaznaczył prezydent

- Nieprawdziwe są również przywoływane koszty budowy hangaru przy ul. Radomskiej. Nie ma mowy o kwocie 10 mln. Budowa hangaru z dofinansowaniem unijnym to ponad 2 mln zł i wkład miasta wysokości 540 tys. zł – precyzował prezydent

- I wreszcie zarzut jaki ostatnio się pojawił, że przeze mnie od Startu oszczędził sponsor firma Kram. Dobrze jest sprawdzać informacje, na stronie Klubu Kram cały czas jest sponsorem, diskutujmy więc o faktach – podkreślił prezydent